

Sygn. akt V K 104/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Bielecki (spr.)

Sędzia: SO Małgorzata Wasylczuk

Ławnicy: Hanna Gajewska-Kałuska,

Stanisława Wójcik

Mirosław Kurek

Protokolant: Magdalena Gągoł

w obecności Prokuratora: Piotra Sielskiego

po rozpoznaniu w dniach: 04.11., 04.12.2014r., 12.01., 23.03.2015r. sprawy:

I. C. urodz. (...) w W., syna R. i M. zd. R.;

oskarżonego o to, że: w dniu 27 października 2013 r. w W. przy ul. (...) róg (...) działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia O. K. poprzez wywrócenie jej na ziemię, a następnie bicie pięściami po głowie i szyi, kopanie po głowie i uderzanie obutą nogą z góry w leżącą na twardym podłożu głowę, a także poprzez zadawanie obrażeń tłuczoną butelką w głowę i szyję, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych ran ciętych i tłuczonych szyi, twarzy, nasady nosa, prawego łuku brwiowego powieki i okolicy skroniowej, lewej strony szyi, skóry głowy okolicy ciemieniowej lewej, krwiaków okularowych i okolicy skroniowej lewej, złamania nosa i okolicy jarzmowo-szczękowo-oczodołowej, które skutkowały rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną O. K. pomoc przez osoby postronne oraz Pogotowie Ratunkowe, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej sześciu miesięcy, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

ORZEKA:

I. Oskarżonego I. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu I. C. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/13 pod pozycjami 10 do 14 na karcie 63 akt sprawy, zaś dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/13 pod pozycjami 2, 5, 8, 9 na karcie 63 akt sprawy nakazuje zniszczyć natomiast dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/14 pod pozycją 1 na karcie 536 akt sprawy nakazuje pozostawić w aktach sprawy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. P. Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) kwotę 1.649 złotych 60 groszy w tym stawkę 23% podatku od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu oskarżonego I. C..

IV. Zwalnia oskarżonego I. C. z opłat i pozostałych kosztów procesu i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

V K 104/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. C. ps. (...) wychowywał się w rodzinie z problemem alkoholowym, przez co przez kilka lat przebywał w domu dziecka. W jego rodzinie bardzo często dochodziło do przemocy. Ojciec bił go, a nawet przypalał papierosami. Od 13 roku życia I. C. miał konflikty z prawem i został skierowany do ośrodka szkolno - wychowawczego, a następnie umieszczony w zakładzie poprawczym. Po opuszczeniu placówki nadal wykazywał lekceważący stosunek do porządku prawnego i w 2008 roku za kradzieże, pobicia i wyłudzenia trafił do zakładu karnego. W międzyczasie poznał O. K., z którą zamieszkał.

O. K. i I. C. żyli w konkubinacie przez około 8 lat. Mieli dwójkę dzieci: wspólną córkę - N. C. oraz ośmioletniego I. K., który był dzieckiem O. K. z poprzedniego związku.

O. K. i I. C. nie byli zgodną parą. W trakcie trwania ich związku często się rozstawali, a następnie wracali do siebie. Obydwoje nadużywali alkoholu, a także wspólnie zażywali narkotyki. Dochodziło między nimi również do aktów przemocy, które nasilały się, gdy I. C. był pod wpływem alkoholu. Wówczas bił on konkubinę pięściami, kopał ją, a także używał do bicia znajdujących się w zasięgu jego ręki przedmiotów.

Po opuszczeniu zakładu karnego wrócił do O. K., która ponownie zaczęła zażywać amfetaminę. I. C. wyprowadził się do matki. W 2012 roku konkubentom odebrano opiekę nad dziećmi, które trafiły do domu dziecka. Warunkiem przywrócenia im opieki nad małoletnimi dziećmi N. C. i I. K. było poddanie się terapii odwykowej. Po kolejnej kłótni I. C. wyjechał do N. do pracy na budowie, natomiast O. K. przerwała terapię. Pod jego nieobecność O. K. poznała nowego partnera R. D., który również zażywał narkotyki i podczas jednego ze spotkań w mieszkaniu O. K. zmarł. I. C. do Polski wrócił pod koniec października 2013 roku.

W dniu 26 października 2013 roku O. K. napisała sms-y do I. C., który wówczas przebywał u swojej matki – M. S. (1). Mężczyzna poinformował matkę, że jedzie do O. K., aby z nią porozmawiać o ich przeszłości.

Wieczorem I. C. przyjechał do mieszkania O. K. znajdującego się na ul. (...) w W.. Na miejscu oprócz O. K. zastał także jej siostrę K. J.. Kobiety wypily trochę wódki, a I. C. zażył mefedron. Wspólnie lepili pierogi na zamówienie. W godzinach wieczornych I. C. i O. K. udali się w stronę ulicy (...) na G., gdzie wówczas mieszkał I. C. wraz ze swoją matką M. S. (1). O. K. została na zewnątrz, zaś I. C. poszedł do mieszkania po 50 złotych i już razem udali się do sklepu po wódkę. Z zakupionymi dwiema butelkami wódki, skierowali się w stronę ul. (...), gdzie usiedli na chodniku i wypili zakupiony alkohol. Były to godziny nocne. O. K. zapaliła papierosa, a następnie oboje, zataczając się udali się w stronę skrzyżowania z ulicą (...). Tam, na wprost sklepu, zatrzymali się i kłócili się, po czym O. K. usiadła przy skrzyżowaniu od strony ulicy (...). I. C. podszedł do niej i nadal dyskutowali. Następnie I. C. zaczął ją szarpać, aż kobieta upadła. I. C. chwycił ją za ubranie i przeciągnął na ulicę. Kobieta broniła się, jednak nieskutecznie. Następnie, o godzinie 04:26:11 I. C. zaczął ją okładać pięścią prawej ręki. Sześciokrotnie uderzył ją pięścią w głowę, po czym dwa razy kopnął ją prawą nogą z zamachem od góry. Mężczyzna przeciągnął ją za ubranie do środka jezdni, po czym kolejne siedem razy uderzył ją pięścią prawej ręki. Wszystkie te ciosy były skierowane w głowę. Mężczyzna odszedł w stronę ulicy (...) przekraczając skrzyżowanie, by po chwili powrócić i o godzinie 04:27:35 dwukrotnie kopnąć leżącą na ziemi O. K. prawą nogą z góry i uderzyć ją pięścią prawej dłoni. Mężczyzna ponownie chwycił ją za ubrania znowu przeciągnął ją w kierunku środka jezdni, po czym odszedł ulicą (...) w stronę ulicy (...). I. C. jednak znowu wrócił do swojej konkubiny, zaczął ją szarpać, a o godzinie 04:28:32 ponownie zaczął kopać ją prawą nogą. Najpierw uderzył ją trzykrotnie z zamachem od góry, później raz z zamachu takiego, jakby kopał piłkę. Następnie znowu dwukrotnie kopnął od góry. Jedno z kopnięć było z zamachu i kolejne dwa od góry, w głowę, aby rozdeptać jej czaszkę. Mężczyzna na chwilę odszedł z miejsca zdarzenia w stronę ulicy (...). I. C. z daleka zauważył nadjeżdżający ulicą (...) w stronę ulicy (...) samochód. Zawrócił i ponownie

skierował się do leżącej na ulicy (...). Samochód minął go i przejechał. O godzinie 04:31:20 I. C. nachylił się nad O. K. sprawdzając czy żyje, po czym kolejny raz wymierzył jej kopnięcie prawą nogą od góry i zadał jej cios pięścią prawej ręki. O godzinie 04:32:08 kolejny raz nachylił się nad leżącą kobietą. Następnie udał się pod pobliski sklep, gdzie znalazł butelkę po piwie. Wziął tą butelkę w prawą dłoń i zmierzał do pokrzywdzonej, jednak widząc nadjeżdżający samochód, odrzucił butelkę w trawę. Gdy samochód przejechał, I. C. podniósł przyniesioną wcześniej butelkę, rozbił ją o słup tworząc tak zwanego „tulipana”, podszedł do O. K. i dwukrotnie uderzył ją w szyję butelką, po czym odrzucił butelkę. Następnie odszedł ulicą (...) w stronę ulicy (...). Od strony ulicy (...) wyjechał samochód, który skręcił w lewo w stronę ulicy (...), ale kierowca nie zatrzymał się i odjechał. I. C. ponownie podszedł do O. K., a gdy zorientował się, że kobieta żyje, czterokrotnie kopnął ją prawą nogą z zamachem od góry, a następnie raz tak, jakby kopał piłkę. Znowu się nad nią nachylił, a następnie wymierzył jej jeszcze jedno kopnięcie od góry prawą nogą, po czym odszedł ulicą (...) za pobliski sklep. O godzinie 04:37:06 wrócił na miejsce zdarzenia i znowu nachylił się na leżącą kobietą sprawdzając czy oddycha, po czym czterokrotnie uderzył O. K. pięścią prawej ręki, a następnie pięciokrotnie ją kopnął stosując na zmianę dwie techniki kopnięć. I. C. podniósł O. K. za kaptur i dwukrotnie kopnął ją prawą nogą w głowę i trzykrotnie uderzył ją prawą pięścią, a następnie ośmiokrotnie kopnął ją prawą nogą. I. C. złapał kobietę za kurtkę i przeciągnął kolejny raz na środek jezdni, po czym o godzinie 04:38:32, skoczył na nią obunóż, po czym rozpoczął kolejną serię czterech kopnięć. Mężczyzna ponownie nachylił się nad O. K. sprawdzając czy żyje. Ona oddychała, jęczała i charczała, więc znowu przeciągnął ją za kurtkę, a następnie trzykrotnie kopnął ją z zamachem całą stopą z góry oraz dwukrotnie uderzył ją obcasem prawego buta. O godzinie 04:40:25 ponownie do niej podszedł, znowu uderzył ją prawą nogą od góry, po czym nachylił się nad nią, a następnie odszedł za skrzyżowanie ulic (...). Chwilę później wrócił i zadał jej dziewięciokrotnie z zamachem od góry kopnięcia prawą nogą, po czym zdjął z niej kurtkę i o godzinie 04:41:40 odszedł ulicą (...) kierując się w stronę ulicy (...) zostawiając kobietę na ulicy.

Tej nocy S. P. będący kierowcą taksówki w (...) miał kurs na G.. Odwioził klienta pod wskazany adres i poruszał się ulicą (...). Na skrzyżowaniu z ulicą (...) zauważył na ulicy (...) leżącą twarzą do ziemi i o godzinie 04:44:59 zatrzymał swój samochód. Usłyszał, że kobieta ta wydawała odgłosy jęczenia i charczenia oraz zauważył, że jej włosy były zlepione krwią. Ze swojego telefonu o numerze (...) zadzwonił pod telefon alarmowy 112 wzywając karetkę pogotowia, po czym przestawił swój samochód pod pobliski sklep. Kilka minut później zauważył, że ulicą (...) od strony ulicy (...) zbliża się samochód, którym jechał P. K. (1) wraz z M. B.. P. K. (1) w pewnym momencie zauważył na skrzyżowaniu leżącą postać, więc zatrzymał swój samochód. Wraz z M. B. podeszli do O. K.. Gdy zauważyli, że kobieta leży twarzą do ziemi i jest cała we krwi M. B. pobiegła do samochodu po apteczkę. Oboje próbowali nawiązać z O. K. kontakt, jednak kobieta tylko jęczała. Podszedł do nich również S. P., który poinformował ich, że już wezwał karetkę pogotowia. P. K. (1) również zadzwonił pod numer alarmowy. Po chwili na miejsce zdarzenia nieoznakowanym radiowozem przyjechali funkcjonariusze policji M. F. i M. T., którzy drogą radiową również wezwali karetkę pogotowia oraz spisali dane mężczyzn, którzy znaleźli O. K.. Zaraz potem na miejsce przyjechała karetka pogotowia i zabrała O. K. do (...) Instytutu Medycznego przy ul. (...) w W., gdzie została przyjęta do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, by ostatecznie trafić na Oddział Chirurgii Szczękowo – Twarzowej z rozpoznaniem złamania innych kości czaszki i twarzoczaszki.

W wyniku pobicia u O. K. stwierdzono liczne rany cięte i tłuczone w obrębie głowy, szyi, nasady nosa strony prawej, łuku brwiowego, powieki i okolicy skroniowej lewej, okolicy ciemieniowej lewej i szyi po stronie lewej, krwiak w okolicy skroniowej lewej, krwiaki okularowe, złamania oczodołu lewego typu „blow out”, złamanie kości nosowych, złamanie lewego łuku jarzmowego, krwiaki podskórne i podczepcowe powłok czaszki oraz krwiaki podskórne twarzoczaszki z rozedmą podskórną twarzy. Stwierdzono również ranę szyi po stronie lewej usytuowaną w trójkącie bocznym szyi, która biegła ukośnie ku górze i miała długość 6 centymetrów. Nie stwierdzono u niej uszkodzeń mózgowia. O. K. była pod wpływem alkoholu – badanie krwi wykazało 1,2 ‰ etanolu we krwi.

O. K. została poinformowana o konieczności leczenia operacyjnego, celem przywrócenia ruchomości gałki ocznej i zmniejszenia dolegliwości związanych z podwójnym widzeniem, odmówiła jednak zgody na zabieg i wypisała się na własną prośbę z Kliniki Chirurgii Twarzowo - Szczękowej (...) Instytutu Medycznego w W. w dniu 05 listopada 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego I. C. (k. 87 - 90, 96 - 97, 112 - 13, 553, 669 - 671), **zeznań świadków:** O. K. (k. 55 - 56, 261 - 262, 445 - 446, 671), P. K. (1) (k. 475, 690 - 692), M. B. (k. 476, 694 - 696), S. P. (k. 464 - 466), M. F. (k. 461- 463, 721-722), M. T. (k. 513 - 514, 692 - 694), B. T. (k. 467 - 469, 696-698), M. S. (1) (k. 441 - 442, 699 - 702), J. R. (k. 702-704), **a także na podstawie dokumentów takich jak:** protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 2 - 3), protokół zatrzymania osk. I. C. (k. 8), protokół przeszukania mieszkania osk. I. C. (k. 9 - 10), protokół zbadania alkometrem osk. I. C. (k. 11), protokół zatrzymania rzeczy od osk. I. C. (k. 14 - 16), protokół zatrzymania rzeczy od S. S. (k. 18 - 20), płyta CD z zapisem z monitoringu z budynku przy ulicy (...) w W. (k. 26), protokół z oględzin płyty z monitoringu z budynku przy ulicy (...) w W. (k. 27 - 29), wydruki zdjęć z zapisu z monitoringu z budynku przy ulicy (...) w W. (k. 30 - 53), protokół oględzin pokrzywdzonej O. K. w szpitalu (...) w W. (k. 61 - 62), protokół pobrania materiału porównawczego od osk. I. C. (k. 65), dokumentacja fotograficzna pokrzywdzonej O. K. z 30.10.2013 roku - wykonana w szpitalu (k. 68 - 69), metryki identyfikacyjne nośniku zapisu elektronicznego z oględzin O. K. w szpitalu wraz z CD z tym zapisem (k. 70 - 74, 75 - 79, 80), informacja z (...) W. VII - stwierdzenie tożsamości osk. I. C. (k. 83, 95), nakaz przyjęcia do AŚ osk. I. C. (k. 100), zawiadomienie o przyjęciu do AŚ osk. I. C. (k. 115), kserokopia całości dokumentacji medycznej związanej z przedmiotowym zdarzeniem pokrzywdzonej O. K. (k. 129 - 199), dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia - skrzyżowania ulicy (...) (k. 202 - 210), metryki identyfikacyjne nośniku zapisu oględzin miejsca zdarzenia wraz z zapisem na CD (k. 212 - 217, 218 - 223, 225), protokół przeszukania mieszkania M. S. (2) - ojczyrna osk. I. C. (k. 230 - 231), kserokopia informacji z laboratorium kryminalistycznego (...) z wstępnych badań daktyloskopijnych (k. 232), opinia z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 236 - 239), karty daktyloskopijne osk. I. C. (k. 240), kserokopia zaświadczenia lekarskiego - obdukcja świadka O. K. (k. 263 - 264), opinia sądowo - lekarska co do obrażeń świadka O. K. (k. 265 - 268), opinia sądowo - psychiatryczna osk. I. C. (k. 283 - 287, 333 - 342), opinia z badań daktyloskopijnych (k. 296 - 298), tablica poglądowa (k. 302), informacja i zaświadczenia o pobytach małoletnich N. C. i I. K. w Domu Dziecka przy ulicy (...) w W., jak też co do osób ustanowionych prawnymi opiekunami obojga małoletnich (k. 325 - 330, 355 - 357), opinia sądowo - psychologiczna (k. 343 - 352), protokół oględzin płyty CD zarejestrowanej rozmową telefoniczną wraz z płytą CD (k. 363 - 364, 365), opinia z zakresu badań biologicznych (k. 371 - 376), kserokopia opinii psychologicznej co o małoletniego I. K. (k. 404 - 405), protokoły z wydania dowodów rzeczowych Zakładowi Genetyki Sądowej w O. (k. 421 - 422), opinia z zakresu badań genetycznych (k. 423 - 429, k. 452 - 458, 489 - 495, 549 - 552, 559 - 562), protokół z pobrania materiału porównawczego od O. K. (k. 437, 488), protokół wydania dowodów rzeczowych Zakładowi Genetyki Sądowej w O. (k. 459, 487), kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy policji M. F. i M. T. (k. 470 - 473), wykaz dowodów rzeczowych (k. 527, 536), informacja o wykonaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego osk. I. C. (k. 533), informacja z systemu P. (...) co do świadka S. P. (k. 678), informacja z KP W. W. co do św. S. P., informacja z (...) Sp. z o.o. W. co do świadka S. P., informacja z C. (...) i I. (...) co do świadka S. P. (k. 768).

Oskarżony I. C. w toku postępowania przyznał się jedynie do pobicia O. K. w dniu 27 października 2013 roku. Podał, iż wieczorem pojechał z nią na ul. (...) na G.. Z mieszkania wziął pieniądze i wyszli, aby odwiedzić jego mamę, a po drodze kupić alkohol. W sklepie zaopatrzyli się w 2 butelki wódki, a ponieważ O. wstydziła się jego mamy i nie chciała iść do niego do domu, alkohol wypili na chodniku. Jak podał wcześniej wypili jeszcze po jednym piwie. Po drodze O. K. zaczęła „pajacować”, przez co rozumiał, że gdy oskarżony zaczął ją pytać co będzie z nimi i z dziećmi, ona zaczęła mu ubliżać, aż w końcu powiedziała mu, że go zdradzała z R. D.. Jak wyjaśnił miał również do niej pretensje o to, że pokrzywdzona nie sprawowała należytej opieki nad ich dzieckiem - N. C., przez co dziewczynka została skierowana do domu dziecka. Nawiązując do przedmiotowego zdarzenia wyjaśnił, że w pewnym momencie zaczął ją bić w głowę ręką, kopać, aż pokrzywdzona upadła. O. K. wówczas bronila się rękoma, zasłaniała się. Potem już tylko oskarżony pamiętał jak obudził się w domu na ul. (...) w W., ale nie wiedział co się stało. Pamiętał tylko, że zaistniała taka sytuacja, ale nie miał świadomości, że aż tak poważna. I. C. wyjaśnił również, że owszem zdjął z leżącej zakrwawionej O. K. kurtkę - bluzę, ale zrobił to dlatego, że pod spodem miała ubraną na sobie drugą kurtkę, która należała do niego (k. 87 - 90, 96 - 97, 112 - 113, 553, 669 - 671).

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego I. C. zasługują tylko częściowo na wiarę. Przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył jego wyjaśnienia w zakresie, w jakim przyznał się do pobicia O. K.. Oskarżony wskazał, że chciał ją pobić dlatego, że go zdradziła z jego kolegą. Koresponduje to z zeznaniami O. K. oraz J. R.. Sama pokrzywdzona wspominała o zdradach w okresie trwania konkubinatu z I. C., a potwierdziła to również jej babcia J. R. oraz matka oskarżonego M. S. (1).

Zdaniem Sądu niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której wskazuje on, że jego zamiarem było tylko pobicie pokrzywdzonej. Powyższemu przeczy, bowiem zachowanie oskarżonego zarejestrowane przez kamery monitoringu. Zapis z nagrania dowodzi, że oskarżony kilkakrotnie wracał do leżącej pobitej kobiety, nachylał się nad nią sprawdzając czy żyje, po czym zadawał jej kolejne ciosy pięścią bądź nogą, głównie kierując swoje uderzenia na głowę O. K.. Kiedy uderzenia pięścią i nogą stały się mało skuteczne, rozbił przypadkowo znaną butelkę tworząc z niej tak zwanego „tulipana” i dwukrotnie uderzył nim pokrzywdzoną, wymierzając swoje ciosy prosto w szyję kobiety. Z zapisu wizyjnego wynika, że w trakcie piętnastu minut zdarzenia I. C. zadał pokrzywdzonej 22 ciosy pięścią oraz 53 kopnięcia nogą, co nie może świadczyć jedynie o chęci pobicia pokrzywdzonej. W tym zakresie Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne. Oskarżony wielokrotnie wracał do leżącej zakrwawionej kobiety. Pokrzywdzona przeżyła agresywne zachowanie oskarżonego.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przedstawił również wcześniejsze relacje panujące między nim a pokrzywdzoną oraz opisał czas razem spędzony do momentu zdarzenia. W tym zakresie Sąd dał jego wyjaśnieniom wiarę uznając je za zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonej oraz częściowo zeznaniami matki oskarżonego M. S. (1) i częściowo z zeznaniami babci pokrzywdzonej J. R..

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonej O. K., która w sposób dokładny przedstawiła wspólnie spędzony dzień z I. C. do momentu ich wyjścia z domu, opisując także w co wówczas była ubrana. Na skutek urazu powstałego przez zadane jej przez oskarżonego ciosy w głowę, pokrzywdzona straciła częściowo pamięć i kolejnym obrazem jaki była w stanie przytoczyć, był już jej pobyt w szpitalu. Pokrzywdzona jednak dokładnie zrelacjonowała jak wcześniej wyglądał jej związek z I. C. i jakie emocje panowały między konkubentami. Jak podała przez 8 lat konkubinatu z I. C. zdarzało się, że ją bił, mimo tego, że ona nigdy go nie biła. Zdarzały się takie sytuacje, że w czasie rękoczynów oskarżony używał wobec niej narzędzi, np. tłuczka do mięsa. Pojawiały się też groźby, ale wypowiedane w gniewie. Świadek podała, że zdarzenie z dnia 27 października 2013 roku nie było pierwszą sytuacją, podczas której oskarżony zachował się wobec niej agresywnie. W połowie stycznia 2012 roku I. C. wszczął awanturę i w pewnym momencie zamachnął się taboretami na jej syna. Ona jednak zasłoniła go swoim ciałem, a oskarżony wówczas odrzucił taboret i zaczął bić ją pięściami w twarz, na co ona uderzyła go kijem baseballowym. I. C. jednak w odwecie zaczął po niej skakać, uderzać ją nogą i pięściami po plecach. Wówczas jej babcia J. R. namówiła ją do zrobienia obdukcji. Nawiązując do nocy z 26/27 października 2013 roku pokrzywdzona podkreśliła, że nie wie dlaczego oskarżony tak brutalnie się zachował wobec niej. Jej zdaniem nie kłóciła się wówczas z oskarżonym, a on nie był w tym czasie wzburzony. Jak podkreśliła na pewno nie założyła żadnej części ubrania należącej do I. C. (k. 55 - 56, 261- 262, 445 - 446, 671 - 676).

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków P. K. (1) (k. 475, 690 - 692) i M. B. (k. 476, 694 - 696), którzy w nocy z 26/27 października 2013 roku jechali razem samochodem i na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) zauważyli, leżącą na ulicy pokrzywdzoną. Świadkowie wskazali, że osoba ta miała tak opuchniętą i zalaną krwią twarz, że nie byli w stanie rozpoznać płci tej osoby. Zaznaczyli jednak, że osoba ta była przytomna, jęczała i charczała, a wokół niej leżały pozostałości rozbitej butelki oraz płyn koloru czerwonego i nie byli w stanie określić czy było to wino czy też krew. M. B. zeznała, że gdy ujrzała zmiażdżoną twarz znalezionej kobiety, musiała wrócić do samochodu. Była w szoku. Jak podali świadkowie, na miejscu był już jakiś mężczyzna, który stwierdził, że zawiadomił pogotowie ratunkowe, jednak P. K. (1) również zadzwonił na numer alarmowy. Ich zeznania w pełni korelują również z opinią sporządzoną przez biegłego chirurga A. Z., który dokładnie opisał obrażenia występujące m.in. na twarzy pokrzywdzonej. W ocenie Sądu zeznania świadków P. K. (1) i M. B. są spójne i w pełni korelują z zeznaniami świadka S. P., którym Sąd również dał wiarę. Świadek ten będąc kierowcą firmy (...), trudniącym się przewozem osób w noc zdarzenia poruszał się ulicą (...) w stronę ulicy (...) i jako pierwszy znalazł leżącą na ziemi O. K.. Jak podał bał się do niej podejść, ale

natychmiast powiadomił odpowiednie służby. O prawdziwości jego relacji świadczy przede wszystkim nagranie z monitoringu znajdującego się przy budynku M. (...), a także nagranie jego rozmowy z dyspozytorką, która odebrała telefon alarmowy 112. Jak świadek stwierdził, niedługo po nim przy miejscu zdarzenia zatrzymał się samochód, z którego wysiadł P. K. (1). Świadek poinformował tego mężczyznę, że już wezwał karetkę pogotowia. W okolicy miejsca zdarzenia nie spotkał żadnej postronnej osoby. Wskazał, jednak że w późniejszym czasie dowiedział się, że znaleziona przez niego zakrwawiona kobieta jest dziewczyną chłopaka, do którego mówią (...), a który nazywa się C.. Jak podkreślił, oskarżonego zna jedynie z widzenia i nie utrzymywał z nim kontaktów koleżeńskich, ale wie, że obydwójce zażywali narkotyki, a (...) był bardzo nerwowy, wybuchowy i agresywny (k. 464 - 466).

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka B. T., który był ochroniarzem w budynku przy skrzyżowaniu ulic (...). Mimo tego, że B. T. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jego zeznania przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek wskazał, że około godz. 02:00 lub 03:00 w nocy na monitoringu zobaczył kobietę i mężczyznę idących od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Osoby te obejmowały się, trzymały za szyję, po czym minęli budynek, a po około 30 – 60 minutach przez okno zauważył, że zatrzymał się samochód i wysiadły z niego dwie osoby i coś wyciągali z bagażnika. Jednak musiał wrócić do swoich obowiązków służbowych, więc nie widział dalszego przebiegu zdarzenia. Kolejnym obrazem jaki zauważył to już była stojąca pod budynkiem karetka pogotowia, a pracownicy pogotowia wkładali okrytą osobę na noszach do karetki. Zeznania tego świadka są zbieżne z zapisem z monitoringu nagranych w ochranianym przez niego budynku, częściowo z zeznaniami świadka M. B., P. K. (1), S. P., a także częściowo funkcjonariuszy policji, którzy przybyli na interwencję. Jak świadek dodał, w trakcie pełnienia przez niego służby w godzinach porannych nie widział, aby ktoś kogoś bił, albo ktokolwiek z kimś się bił. Podkreślił także, że w pomieszczeniu służbowym, w którym przebywał, przy zamkniętych drzwiach nie słyszał nawet przejeżdżających samochodów, dlatego też nie słyszał, aby ktoś krzychał czy wzywał pomocy (k. 467 - 469, 696 - 697).

Za polegające na prawdzie Sąd uznał zeznania funkcjonariusza policji M. T. (k. 513 - 514, 692 - 694) i M. F. (k. 461 - 463, 721 - 722), którzy w nocy z 26 na 27 października 2013 roku pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem. Funkcjonariusze wspólnie brali udział w interwencji przeprowadzanej w rejonie ulic (...). Funkcjonariusze ci wykonywali swoje obowiązki służbowe, a ich zeznania stanowią wywarzoną, obiektywną i jasną relację z zaobserwowanych zdarzeń.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka M. S. (1) – matce oskarżonego, która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Opisała jednak relacje między I. C. a O. K., a także codzienne zachowania oskarżonego. Świadek wspomniała, że powodem kłótni konkubentów były ich wzajemne zdrady, obydwójce również zażywali narkotyki i pili alkohol. Świadek przedstawiła również relacje jakie panowały w domu rodzinnym I. C.. Jak wskazała ojciec znęcał się nad oskarżonym i nad świadkiem, przypalał oskarżonego papierosami, oblał go kwasem octowym, bił go i dusił. Natomiast nawiązując do zdarzenia z dnia 27 października 2013 roku zeznała, że I. C. był wówczas skłócony z O. K., jednak pokrzywdzona do niego pisała sms-y i oskarżony wieczorem do niej pojechał. Był wówczas trzeźwy, gdyż w domu nie pił. O tym, że I. został zatrzymany przez policję, dowiedziała się od sąsiadki, która do niej zadzwoniła. Jej zdaniem O. K. i I. C. pokłócili się wcześniej, ale nie była w stanie powiedzieć o co. Natomiast z relacji oskarżonego wie, że tej nocy wpadł w szal i oskarżony nie wie jak to się stało. Zaprzeczyła jakoby dochodziło do przemocy ze strony jej syna wobec dzieci, jak dodała wie, że je karcił jak coś zrobiły, ale w jej ocenie to było normalne. W ocenie Sądu jej zeznania dotyczące relacji między O. K. a I. C. są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, jak również z zeznaniami pokrzywdzonej (k. 441 - 442, 699 - 702).

Również polegają na prawdzie w ocenie Sądu, zeznania świadka J. R. – babci O. K., która także nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Opisała jednak akty agresji, które pojawiały się w domu O. K., a których autorem był I. C.. Jak podała również o agresywnym zachowaniu poinformował ją małoletni syn pokrzywdzonej I. K., który wspomniął, że „tata bije mamę tłuczkiem”. Mówił też, że oskarżony pobił również swoją córkę N., wrywał jej włosy i kopnął ją. Wspomniął, że jego również uderzył w brzuch. Świadek J. R. zeznała, że już po kilku tygodniach wspólnego bycia z I. C. O. K. została pobita, a później była już bita ciągle, gdyż „jak sobie wypił, to wtedy bił”. Jak zrelacjonowała „bił ją kablem, tłuczkiem, nawet nóż wyciągnął”. Natomiast z relacji pokrzywdzonej wie, że gdy była w ciąży z N., to oskarżony skakał po niej, gdyż nie chciał tego dziecka. Świadek podkreśliła, że O. zawsze broniła oskarżonego tłumacząc skaleczenia

bądź potłuczenia tym, że się potknęła czy też wpadła na kredens. Przedstawiona przez świadka relacja koreluje z zeznaniami pokrzywdzonej O. K. i częściowo zeznaniami M. S. (1) (k. 702 - 704).

Kluczowe znaczenie dla ustaleń w niniejszej sprawie ma dowód w postaci zapisu z monitoringu znajdującego się w budynku przy ulicy (...) w W..

Na nagraniu tym utrwalone jest całe zdarzenie jakie rozegrało się w nocy 26/27 października 2013 roku na skrzyżowaniu ulic (...). Pokrzywdzona w wyniku urazu nie pamiętała niczego więcej poza wyjściem z oskarżonym z domu, ale potrafiła opisać ubiór, który miała na sobie w momencie wyjścia. Po odtworzeniu jej nagrania podczas przesłuchania w dniu 02 grudnia 2013 roku (k. 261 - 262) świadek rozpoznała na nagraniu swoją postać, a także oskarżonego I. C. na podstawie jego wyglądu zewnętrznego, kształtu głowy i po charakterystycznych ruchach.

Dowód z zapisu z monitoringu jest wiarygodny. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności zapisu. Oskarżany nie negował również, że to on i O. K. zostali zarejestrowani przez kamery monitoringu. Zapis odtwarza zachowanie oskarżanego w czasie rzeczywistym. Jest to dowód obiektywny, a przez to wiarygodny (k. 26).

Sąd w pełni podzielił pisemną i ustną opinię uzupełniającą przedstawioną przez biegłego A. Z. w toku postępowania. Biegły chirurg wskazał, że same obrażenia doznane przez O. K. w razie nieudzielenia jej pomocy lekarskiej, nie spowodowały by narażenia jej życia, natomiast sposób działania sprawcy polegający na użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci stłuczonej butelki, którą zadano uderzenie w okolicę szyi po stronie lewej stanowiło narażenie powstania co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez uszkodzenie naczyń krwionośnych dużego kalibru znajdujących się w tej właśnie okolicy organizmu, to jest „trójkąta bocznego szyi”. Było to narażenie na co najmniej ciężki uszczerbek na zdrowiu, a także utratę życia w wyniku ciężkiego krwotoku. Jak dodał, sądząc po skutkach uderzenia, ciosy były zadawane ze znaczną siłą i dotyczy to tych uderzeń, które spowodowały złamania kości czaszki i twarzoczaszki lub co najmniej z siłą umiarkowaną, które to ciosy spowodowały pozostałe obrażenia w postaci krwiaków podskórnych i podpowięziowych ran tłuczonych. Z opisu medycznego wynika, że były to liczne urazy tępe oraz urazy zadane ostrym narzędziem (k. 265 – 268, 717-718).

Sąd podzielił w całości pisemne opinie sporządzone przez zespół biegłych lekarzy psychiatrów, którzy we wnioskach zawartych w swoich opiniach wskazali, że zarówno materiał zawarty w aktach jak i wyniki obserwacji nie wskazują, żeby I. C. w okresie objętym zarzutem znajdował się w stanie zaburzeń psychiatrycznych. Podana przez badanego niepamięć zdarzenia może wynikać ze stanu nietrzeźwości, ale może również wiązać się z przyjętą postawą obronną. Biegli rozpoznali u niego osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie od alkoholu. Jednak powyższy stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego I. C. czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznawania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Jeżeli w okresie objętym zarzutem znajdował się w stanie nietrzeźwości, to była to zwykła nietrzeźwość alkoholowa. Nadto stwierdzili, że oskarżony w aktualnym stanie psychicznym może uczestniczyć w postępowaniu procesowym (k. 283 – 287, 333 – 342).

Przed Sądem opinię tę w pełni potrzymali biegli psychiatrzy K. M. i J. S., natomiast biegła M. Z. nadto dodała, że zachowanie I. C. nie spełnia w ocenie biegłych „kryterium działania w afekcie”. Jej zdaniem twierdzenie oskarżonego, że nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia może być związane z upiciem alkoholowym. Sam oskarżony mówił, że zdarzało mu się nie pamiętać zdarzeń z okresu upicia się. Biegli nie mogą też wykluczyć, że twierdzenia oskarżonego są wynikiem postawy obronnej (k. 718 - 720, 720, 721).

Sąd również w pełni podzielił pisemną i ustną opinię sądowo – psychologiczną sporządzoną przez biegłą psycholog I. P.. Opinie te są rzetelne, pełne, kategoryczne i pozbawione sprzeczności. Trzeba mieć na uwadze, iż zostały sporządzone przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej, o wysokich kompetencjach, w sposób fachowy, wszechstronny i logiczny (k. 343 – 352, k. 722 -724).

Sąd uznał opinie biegłych z zakresu badań biologicznych, genetycznych i daktyloskopijnych są rzetelne, jasne, nie zawierające wewnętrznych sprzeczności i odpowiadające wymogom procesowym, sporządzone przez osoby kompetentne, posiadające doświadczenie i wiedzę niezbędną w danym zakresie. Opinie te cechuje fachowość i

rzetelność i Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. Opinie te są logiczne i zgodne z wymogami procedury karnej (236 - 239, 296 - 298, 371 - 376, 423 - 429, 452 - 458, 489 - 495, 549 - 552, 559 - 562).

Z opinii z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 06 listopada 2013 roku, sporządzonej przez specjalistę z zakresu daktyloskopii M. W. wynika, że na fragmencie szyjki szklanej butelki koloru zielonego z wizerunkiem „(...)” (o powierzchni błyszczącej i gładkiej) z widocznymi na wewnętrznej stronie plamkami substancji koloru brązowo - czerwonego, oznaczonej jako ślad Nr 1, trzech fragmentach rozbitej szklanej butelki koloru zielonego oznaczonych jako ślad Nr 7, a także na 12 fragmentach rozbitej szklanej butelki koloru zielonego z czego dwa przyklejone do papierowej etykiety z napisem (...), oznaczonych jako ślad Nr 10 - nie ujawniono śladów linii papilarnych (k. 236 - 239).

Natomiast w opinii z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 13 grudnia 2013 roku sporządzonej przez specjalistę z zakresu daktyloskopii P. L. jest wskazane, że w śladzie Nr 6 w postaci metalowych szczypiec w kolorze różowo - srebrnym, o wymiarach ok. 1 x 9,5 cm nie ujawniono śladów linii papilarnych. Natomiast na śladzie Nr 8 w postaci zapalniczki z tworzywa sztucznego w kolorze fioletowym, o wymiarach ok. 2,5 x 7,5 x 1 cm, z naklejoną etykietą z napisem: (...) (...)” ujawniono fragmentaryczne ślady linii papilarnych, które z uwagi na niewystarczającą liczbę cech szczególnych, nie nadają się do identyfikacji (k. 296 - 298).

Z opinii z zakresu badań biologicznych sporządzonej przez specjalistę z zakresu badań biologicznych P. R. z dnia 30 stycznia 2014 roku wynika, iż w brązowych zabrudzeniach występujących na fragmencie szyjki butelki szklanej (ślad Nr 1) oraz na fragmencie dna butelki szklanej (ślad Nr 7) zabezpieczonych z ulicy (...) stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano DNA o genotypie żeńskim i profil DNA nie jest zgodny z profilem DNA I. C., a zatem krew w wyżej wymienionych zabrudzeniach krwią nie pochodzi od tego mężczyzny. Z zabrudzeń krwią występujących na wewnętrznej stronie fragmentu dna butelki szklanej wyizolowano znikomą ilość DNA, ale wynik badań genetycznych nie kwalifikuje się do identyfikacji ani analizy porównawczej. Z próbki pobranej z krawędzi otworu fragmentu szyjki butelki szklanej wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej trzech osób. Nie można jednak na podstawie uzyskanych wyników badań, wypowiedzieć się co do obecności DNA pochodzącego od I. C. w tej mieszaninie. Natomiast z próbki do badań, pobranej z wypukłych powierzchni fragmentów szkła (Ślad Nr 10) nie uzyskano pozytywnego wyniku badań genetycznych (nie oznaczono profilu DNA) (k. 371 - 376).

Z opinii z zakresu badań genetycznych nr (...), sporządzonej przez P. K. (2) wynika, że na fragmencie spodni jeansowych koloru niebieskiego z widocznym zabrudzeniem substancją koloru czerwono - brązowego o charakterze nakapania znajdujący się na przedniej powierzchni nogawki lewej, a także zabrudzeniem substancją koloru czerwono - brązowego o charakterze otarcia znajdujący się na tylnej powierzchni nogawki prawej, na fragmencie koszulki typu polo koloru błękitnego znajdującymi się na przedniej powierzchni z widocznym zabrudzeniem substancją koloru czerwono - brązowego o charakterze otarcia, a także fragmencie materiału koszulki znajdujący się na jej tylnej powierzchni z widocznym zabrudzeniem substancją koloru czerwono - brązowego o charakterze nakapania, na butach sportowych koloru granatowego z wykończeniami koloru białego z widocznym zabrudzeniem substancją koloru czerwono - brązowego znajdującą się na bocznej powierzchni buta w części odśrodkowej w okolicy palców oraz przedniej powierzchni buta w okolicy palców stwierdzono, że materiał genetycznych uzyskany z powyższych próbek z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od I. C. (k. 423 - 429).

Ponieważ nie przekazano wówczas do badań materiału porównawczego od O. K., została sporządzona opinia uzupełniająca z zakresu badań genetycznych przez specjalistę z zakresu badań genetycznych P. K. (2) z dnia 26 maja 2014 roku, z której wynika, że materiał genetyczny uzyskany z rzeczy oraz śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia w postaci: kaptura, 3 plam substancji koloru brązowego - czerwonego, niedopałka papierosa z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od O. K.. Z niedopałka papierosa zyskano szczątkowy profil genetycznym, który z prawdopodobieństwem $>0,999999$ pochodzi od O. K. (k. 452 - 458, 489 - 495).

Badaniu genetycznemu został poddany również wymaz błony śluzowej policzka pobrany w dniu 21 maja 2014 roku od O. K.. Biegły z zakresu genetyki P. K. (2) w swojej opinii z dnia 23 czerwca 2014 roku wskazał, że materiał genetyczny uzyskany z próbek dowodowych z fragmentu szyjki butelki z intensywnym zabrudzeniem koloru brązowego oraz z

zewnątrznej strony fragmentu dna butelki z zabrudzeniem krwią, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od O. K. (k. 549 – 552, 559 - 562).

Oceniając powyższe opinie Sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność czy wiedzę biegłych, jak również na takowe nie wskazały strony. W związku z powyższym Sąd analizując wszystkie wskazane wyżej opinie biegłych w niniejszej sprawie potraktował je jako w pełni rzetelne i profesjonalne, zaś wyciągnięte wnioski za rzeczowe i przekonujące. W świetle zaprezentowanej oceny, Sąd oparł na nich swoje ustalenia w sprawie.

Mając na uwadze tak oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego I. C. oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Oskarżony jest osobą w pełni dojrzałą i poczytalną, w chwili czynu miał możliwość rozpoznania jego karalności i można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem. Poczytalność oskarżonego nie budziła żadnych wątpliwości. Biegli psychiatrzy i psycholog rozpoznali u oskarżonego osobowość nieprawidłową skutkującą trudnościami w adaptacji społecznej, a także nadużywanie alkoholu i tendencję do agresywnych zachowań pod jego wpływem. Wskazali także, że w okresie objętym zarzutem I. C. znajdował się w stanie nietrzeźwości, jednak była to zwykła nietrzeźwość alkoholowa. Nadto dodali, że zarówno materiał zawarty w aktach jak i wyniki obserwacji nie wskazują żeby I. C. w okresie objętym zarzutem znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych, zaś podawana przez niego niepamięć zdarzenia, zdaniem biegłych, może wynikać ze stanu nietrzeźwości, ale może również wiązać się z przyjętą postawą obronną.

I. C. został oskarżony o popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. jest życie człowieka. Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto zabija człowieka. Zawarte w przepisie znamię „zabija człowieka” – wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Oznacza to, że pomiędzy zachowaniem się sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy, przy czym przyjmuje się, że związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy działanie lub zaniechanie sprawcy było co najmniej jednym z warunków, bez którego skutek śmiertelny by nie nastąpił.

Przestępstwo zabójstwa jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca zamierzając zabić innego człowieka, musi ten skutek obejmować swoją świadomością, bądź jako skutek konieczny swojego działania lub zaniechania, bądź tylko jako skutek możliwy, który może nastąpić przy realizacji zachowania zmierzającego do osiągnięcia innego celu.

Sprawca przestępstwa działa w zamiarze bezpośrednim wówczas, gdy chce popełnić czyn zabroniony i bezpośrednio do tego zmierza, zaś w zamiarze ewentualnym wtedy, gdy sprawca co prawda nie chce go popełnić, ale przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, na to się godzi. Ocenę, czy sprawca miał zamiar pozbawienia życia ofiary, należy oprzeć na odtworzeniu jego przeżyć psychicznych. Treść tych przeżyć należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględniając zarówno przesłanki natury przedmiotowej (jak rodzaj użytego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała, ilość ciosów i ich siła) oraz natury podmiotowej (przyczyny i tło zajścia, osobowość oskarżonego, a więc jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II AKa 80/13 KZS 2013/9/77).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu oskarżony I. C. przypisanego mu czynu dopuścił się z winy umyślnej, działając w zamiarze bezpośrednim. Nie ulega wątpliwości, iż w dniu zdarzenia oskarżony I. C. wielokrotnie uderzył pokrzywdzoną O. K. pięścią w głowę, a także deptał jej głowę uderzając w nią wielokrotnie nogą z góry oraz kopiąc głowę pokrzywdzonej z zamachem takim jakby chciał kopnąć piłkę, a gdy to nie skutkowało rozbił znalezione przy pobliskim sklepie butelkę, tworząc tak zwanego „tulipana”, po czym dwukrotnie

uderzył jej ostrzem w szyję leżącej, zakrwawionej O. K.. Oskarżony chciał spowodować dalej idące konsekwencje, niż jedynie spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonej.

Nie sposób również przyjąć w myśl art. 148 § 4 k.k., że oskarżony działał w afekcie, a więc pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Zabójstwo takie charakteryzuje się tym, że jego sprawca, pozostaje w stanie swoistego, istotnego, zakłócenia równowagi psychicznej, polegającego na tym, że elementy intelektualne są zdominowane przez czynniki natury emocjonalnej (vide: wyrok SA w Szczecinie z 4 października 2006r., II AKA 127/06). Oskarżony przed dniem zdarzenia wielokrotnie wykazywał się zachowaniem nacechowanym dużą dozą agresji. Z zeznań J. R. wynika, że już kilka tygodni po rozpoczęciu znajomości z O. K., pobił pokrzywdzoną, natomiast dwa lata przed przedmiotowym zdarzeniem wyładował na niej swoje emocje z taką siłą, że nie było pewności czy pokrzywdzona będzie widziała na jedno oko. Po tym zdarzeniu dokonano obdukcji lekarskiej, załączonej do akt. Z zeznań świadka J. R. wynika również, że gdy pokrzywdzona spodziewała się dziecka oskarżonego, I. C. wyraził swoje niezadowolenie skacząc po niej. Jego agresywne reakcje dotyczyły również małoletnich N. C. i I. K., o czym wspomniała w swoich zeznaniach J. R. oraz pokrzywdzona. Natomiast świadek M. S. (1) – matka oskarżonego, wskazując na agresywne zachowania syna, równocześnie usprawiedliwiała je, zwracając uwagę na jego trudne warunki wychowawcze w dzieciństwie.

Zarówno biegli psychiatry jak i psycholog również wskazali na skłonność oskarżonego do agresywnych zachowań. Z opinii biegłej psycholog I. P. wynika, że oskarżonego cechuje brak równowagi emocjonalnej, przez co łatwo się irtuje i rozdrażnia. Chętnie sięga po środki psychoaktywne w celu rozładowania negatywnych emocji. Natomiast w sytuacjach dla siebie trudnych może reagować agresją, która służy odreagowaniu zalegających emocji i jest przyjętym oraz akceptowanym sposobem rozwiązywania konfliktów. Jak dodała biegła, agresja ta narasta w stanach nietrzeźwości alkoholowej. Zespół biegłych psychiatrów - J. S., M. Z. i K. M. - rozpoznał u I. C. nieprawidłowo ukształtowaną osobowość, co przejawia się u niego wzmożoną reaktywnością emocjonalną, drażliwością, a w sytuacjach konfliktowych i po spożyciu alkoholu tendencją do wybuchów złości i agresji.

W świetle orzecznictwa przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy silnemu wzburzeniu nie towarzyszyły przesłanki negatywne takie jak: nietrzeźwość, dysproporcja pomiędzy czynem przestępnym a doznany bodźcem uczuciowym - krzywdą, zbyt duża rozpiętość czasowa między powstaniem emocji a czynem, niedostateczny stopień wzburzenia, a w szczególności brak usprawiedliwienia dla powstania stanu silnego wzburzenia w okolicznościach zdarzenia (vide: wyrok SN z 2 lutego 1973r., IV KR 392/72).

Gdy podłożem zachowania sprawcy jest w głównej mierze jego stan nietrzeźwości, który determinuje jego zachowanie i wywołuje reakcję niewspółmierną w stosunku do bodźców, wykluczona jest możliwość przyjęcia, że oskarżony działał pod wpływem wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (vide: wyrok SA w Lublinie z 11 sierpnia 2009r., II AKA 123/09), chyba że mogłoby ono powstać również bez odurzenia alkoholowego (wyrok SA w Lublinie 9 marca 1999r., II AKA 5/99, OSA 2000/4/29). Nie ulega wątpliwości, że w chwili czynu zarówno oskarżony I. C. jak i pokrzywdzona byli pod wpływem alkoholu. Badanie poziomu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u I. C. jeszcze w dniu 29 października 2013 roku wynosiła o godz. 12:30 – 0,93 mg/L, a o godz. 12:33 – 0,88 mg/L. Również biegła psychiatra M. Z. składając ustną opinię do protokołu podkreśliła, że działanie I. C. nie spełnia „kryterium działania w afekcie”, gdyż do afektu fizjologicznego muszą wystąpić odpowiednie okoliczności, których tutaj nie było.

Sąd nie miał wątpliwości, że w realiach przedmiotowej sprawy, I. C. zmierzał do dokonania przypisanego mu czynu zabronionego, jednakże ze względu na zaistniałe okoliczności w szczególności udzielenie pokrzywdzonej O. K. pomocy przez S. P. i P. K. (1), którzy wezwali karetkę pogotowia, a następnie udzielenie jej pomocy lekarskiej, osiągnął jedynie fazę usiłowania. Zgodnie z treścią art. 13 § 1 kk oraz poglądem Sądu Najwyższego, usiłowanie zaczyna się z chwilą, gdy podjęte zachowanie zmierza bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego (vide: postanowienie SN z 18.06.2009r, sygn. akt WK 10/09, OSNwSK 2009/1/1353). W niniejszej sprawie usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przybrało formę usiłowania zakończonego, to jest takiego usiłowania, gdzie sprawca wykonał wszystkie czynności mające prowadzić do pełnej realizacji znamion czynu zabronionego i ze swej strony nie musi

już przedsięwziąć czegokolwiek, a jedynie oczekiwać rezultatów swego zachowania (por. Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz [w:] J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, LEX 2007).

Natomiast art. 157 § 1 k.k. również należy do kategorii przestępstw materialnych, którego skutkiem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k., a trwający dłużej niż 7 dni. Skutek ten musi być objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia, iż sprawca chciał spowodować albo przynajmniej godził się ze spowodowaniem poważniejszego uszczerbku na zdrowiu, naruszającego czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni. Z ustnej opinii biegłego lekarza chirurga A. Z. złożonej w toku rozprawy wynika, że mimo tego, że same obrażenia nie stanowiły narażenia życia pokrzywdzonej, to jednak sposób działania sprawcy polegający na użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci stłuczonej butelki, której zadano uderzenie w okolice szyi po stronie lewej, stanowiło narażenie powstania co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także utratę życia w wyniku ciężkiego krwotoku. Biegły także dodał, że sądząc po skutkach uderzenia ciosy były zadawane ze znaczną siłą i dotyczy to tych uderzeń, które spowodowały złamania kości czaszki i twarzoczaszki lub co najmniej z siłą umiarkowaną, które to ciosy spowodowały pozostałe obrażenia w postaci krwiaków podskórnych i podpowięziowych ran tłuczonych. Sama pokrzywdzona nadal odczuwa skutki zdrowotne aktu agresji skierowanego na nią. Jak wskazała w wyniku zdarzenia ma problemy z mową – „najczęściej seplenie”, gdyż lewą połowę twarzy miała sparaliżowaną. Czasami drętwieją jej nerwy twarzy i opada jej lewy kącik ust, a według jej relacji, lekarz stwierdził, że nie wiadomo czy wróci jej pełna władza i sprawność lewej części twarzy. Ma także szereg blizn na twarzy, szyi, nosie, lewym policzku za uchem i lewej części głowy.

W świetle powyższego, Sąd uznał oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., albowiem w dniu 27 października 2013 roku w W. przy ul. (...) róg (...) wyrzucił O. K. na ziemię, a następnie bił ją pięściami po głowie i szyi, kopał ją po głowie i uderzał obutą nogą z góry w leżącą na twardym podłożu głowę, a także poprzez zadawanie obrażeń stłuczona butelka w głowę i szyję, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała, które skutkowały rozstrojem jej zdrowia na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. obrażenia spowodowane u pokrzywdzonej pozostają, więc w związku przyczynowym z działaniem oskarżonego, bowiem w wypadku wyeliminowania wskazanego działania, skutki w postaci obrażeń ciała w postaci licznych ran ciętych i tłuczonych szyi, twarzy, nasady nosa, prawego łuku brwiowego powieki i okolicy skroniowej, lewej strony szyi, skóry głowy okolicy ciemieniowej lewej, krwiaków okularowych i okolicy skroniowej lewej, złamania nosa i okolicy jarzmowo-szczękowo-oczodołowej, by nie nastąpiły.

Podkreślić należy, że sam sposób działania sprawcy, a zwłaszcza ilość powtórzeń zadawanych ciosów i kopnięć, kilkukrotny powrót do leżącej na ulicy pokrzywdzonej i sprawdzanie czy żyje, po czym ponowne zadawanie jej ciosów, zdjęcie z niej kurtki w październikową noc i pozostawienie pokrzywdzonej na środku jezdni, w ocenie Sądu, świadczy o tym, że I. C. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia O. K.. O olbrzymiej agresji wobec pokrzywdzonej świadczy choćby fakt, że w czasie zdarzenia I. C. zadał pokrzywdzonej O. K. 16 ciosów pięścią w głowę oraz 53 kopnięcia w głowę, a także raz naskoczył obunóż chcąc zgnieść jej czaszkę. Zaznaczyć należy, że w dużej mierze jego uderzenia zadawane były, gdy pokrzywdzona leżała twarzą do ziemi. Gdy uderzenia pięścią i kopnięcia w jej głowę okazywały się nieskuteczne, oskarżony udał się pod pobliski sklep, gdzie znalazł pustą butelkę, rozbił ją o słup tworząc tak zwanego tulipana i dwukrotnie uderzył nim w szyję pokrzywdzonej. Największą dozę agresji oskarżony wykazał o godzinie 04:37 (zgodnie z zapisem z monitoringu znajdującego się w budynku przy ul. (...) - k. 26), gdy kolejny raz wrócił na miejsce zdarzenia i po upewnieniu się, że pokrzywdzona nadal żyje najpierw czterokrotnie uderzył ją prawą pięścią w głowę, następnie pięciokrotnie kopnął ją w głowę na przemian uderzając ją nogą od góry i kopiąc ją jak piłkę. Ponieważ pokrzywdzona nadal żyła oskarżony podniósł ją za kaptur i dwukrotnie kopnął ją prawą nogą w głowę, trzykrotnie uderzył ją prawą pięścią, a następnie ośmiokrotnie kopnął ją prawą nogą również w głowę. Następnie oskarżony przeciągnął pokrzywdzoną za kurtkę na środek ulicy, po czym skoczył na nią obunóż, a później ponowił kopnięcia w jej głowę. Zachowanie oskarżonego I. C. świadczy niezbicie o olbrzymiej dozie agresji, premedytacji, konsekwencji działania oraz uporze. W czasie czynu nie posiadał żadnych zahamowań i skrupułów, a motywacją jego postępowania była jedynie bezrefleksyjna agresja. Oceny tej nie może zmienić fakt pozostawiania I. C. pod wpływem alkoholu, tym

bardziej, że nadużywał alkoholu i wiedział, że ma wówczas tendencje do agresywnych zachowań, a w ocenie biegłych psychiatrów była to nietrzeźwość zwykła.

Przy wymiarze kary, Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k., wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, z troską, aby wymiar kar spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy oskarżonego, jak również osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, ustawowe zagrożenie przewidziane za tego rodzaju przestępstwo, rodzaj i rozmiar obrażeń ciała jakich doznała pokrzywdzona, rodzaj zamiaru z jakim działał oskarżony, wcześniejszy sposób życia oskarżonego, fakt, iż wielokrotnie wcześniej wchodził on w konflikty z prawem oraz to, że niniejszego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Oskarżony swoim zachowaniem wykazał całkowity brak poszanowania dla życia lub zdrowia ludzkiego, które stanowią najwyższą wartość i objęte są szczególną ochroną, a zamach na nie ocenić trzeba jako społecznie wysoce naganny. Motywacja zachowania oskarżonego w postaci złości za to, że pokrzywdzona go zdradziła, zasługuje na szczególne potępienie i nie zasługuje, w ocenie Sądu, na żadne usprawiedliwienie, tym bardziej, że wzajemnie siebie zdradzali. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości osobiste, nadużywanie alkoholu, brak stałej pracy, a przede wszystkim jego wielokrotną karalność, która świadczy o tym, iż dotychczasowy proces resocjalizacji nie odniósł swojego celu. Z opinii biegłej psycholog I. P. (k. 343 - 352) wynika, że oskarżonego cechuje niepełna internalizacja norm społecznych i prawnych, które zna i dobrze rozumie. Zaspokajając swoje potrzeby może zachowywać się niezgodnie z prawem. Zdaniem biegłej: „choć niejednokrotnie ponosił negatywne konsekwencje swoich zachowań, nie wpłynęło to znacząco na zmianę jego postępowania”. Oskarżony w toku procesu nie wyraził jakiegokolwiek skruchy i żalu, a jedynie w ramach mowy końcowej wspominał: „...nie wiem co więcej mam powiedzieć, bo nie mam jak przeprosić O. K., bo jej tu dzisiaj nie ma. To tyle”. Podkreślić należy, że pokrzywdzona przecież stawiała się wcześniej w Sądzie, złożyła swoje zeznania, więc jeśli oskarżony chciałby faktycznie przeprosić O. K., miał wówczas na to najlepszą okazję. W obecnej chwili, w ocenie Sądu, oskarżony mając tak duże doświadczenie z sal sądowych, wypowiadając powyższe zdanie, nie miał na celu wyrażenia skruchy, a jedynie próbę złagodzenia swojej odpowiedzialności karnej.

Za okoliczność obciążającą Sąd uznał także uprzednią karalność oskarżonego. Oskarżony był już wielokrotnie karany (karta karna osk. I. C. - k. 116 - 117, 554 - 555, odpis wyroku łącznego SR dla Warszawy Pragi - Południe co do osk. I. C. - k. 256 - 257, kserokopie wyroków co do osk. I. C. - k. 521 - 522, 523, 538 - 548, zawiadomienie o wykonaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego osk. I. C. - k. 114, 533, 760, informacja z C. (...) co do pobytów w AŚ i orzeczeń wobec osk. I. C. - k. 124 - 127, 241 - 244).

Jako kolejną okoliczność obciążającą Sąd przyjął fakt, że oskarżony I. C. dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. Wskazać należy iż oskarżony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie z dnia 28 maja 2008 roku sygn. akt III K 228/08 został skazany za czyn z art. 158 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Następnie postanowieniem z dnia 02 sierpnia 2013 roku zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonych kary pozbawienia wolności. Oskarżony wyżej wymienioną karę odbywa od dnia 29 października 2013 roku.

Tym samym zachodzą wobec oskarżonego I. C. warunki określone w art. 64 § 1 k.k., albowiem oskarżony będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które już był skazany. Zgodnie z treścią art. 115 § 3 k.k. przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju, przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przypisane oskarżonemu wyrokiem w niniejszej sprawie przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. jest zatem przestępstwem przeciwko życiu i zdrowiu, podobnym

do przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., za które to przestępstwo oskarżony odbywa karę wymierzoną mu wyrokiem Sądu Rejonowego Warszawa Praga – Południe w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 228/08.

Jednocześnie Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Nie można potraktować jako okoliczności łagodzącej faktu, że oskarżony pochodzi ze środowiska patologicznego co potwierdza wywiad środowiskowy co do osk. I. C. – k. 248 – 250, a z którego wynika, że jego ojciec znęcał się nad nim, co szczegółowo zrelacjonowała matka oskarżonego – M. S. (1) (k. 441 – 442, 699 - 702).

W ocenie Sądu, złe doświadczenia z dzieciństwa I. C., nie uprawniają go do tego, żeby w podobny sposób postępować z innymi ludźmi.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że tylko kara 25 lat pozbawienia wolności może spełnić założone w odniesieniu do oskarżonego cele w zakresie prewencji indywidualnej i spowoduje, że oskarżony w przyszłości będzie przestrzegać porządku prawnego i nie powróci do przestępstwa. Jednocześnie wymierzona oskarżonemu kara winna uświadomić mu wyjątkowo naganny charakter przestępnego zachowania, a nadto spełnić swoje cele w zakresie prewencji generalnej, służyć umacnianiu i poszanowaniu prawa i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić oskarżonemu I. C. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/13 pod pozycjami 10 do 14 na karcie 63 akt sprawy, zaś dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/13 pod pozycjami 2, 5, 8, 9 na karcie 63 akt sprawy nakazuje zniszczyć natomiast dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1/14 pod pozycją 1 na karcie 536 akt sprawy nakazuje pozostawić w aktach sprawy.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. P. Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) kwotę 1.649 złotych 60 groszy w tym stawkę 23% podatku od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu oskarżonego I. C..

Sąd zwolnił oskarżonego z opłat i kosztów procesu, gdyż w ocenie Sądu nie byłby on w stanie ich ponieść ze względu na przebywanie w warunkach izolacji więziennej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.